

Bush 'olewa' prawa człowieka

Autor tekstu: **Theo van Boven**

Tłumaczenie: **Iłona Vijn-Boska**

„Każda wizyta na cmentarzu amerykańskich żołnierzy z II W.Ś. w Margraten zawsze mnie wzrusza. Olbrzymie pole nagrobków budzi głębokie współczucie i uznanie. Jednak moje uczucia w stosunku do wizyty Busha nie są tak jednoznaczne, ponieważ jego doradcy coraz bardziej oddalają się od międzynarodowego porządku prawnego”, mówi profesor Theo van Boven.

W ciemnych czasach 1941 r., kiedy Hitler triumfował a USA nie brało jeszcze udziału w wojnie, amerykański prezydent Franklin D. Roosevelt określił „Cztery Wolności”, które miały być zagwarantowane na całym świecie: wolność przekonań i ich głoszenia, wolność wiary, wolność od ucisku i od strachu. Ta deklaracja odbiła się echem w 1945, kiedy została założona Rada Narodów Zjednoczonych. Te cztery wolności stanowią też podstawę ustanowionej w 1948 r. Uniwersalnej Deklaracji Praw Człowieka. Amerykański wkład w jej ukształtowanie był bardzo duży. W tym samym czasie alianckie trybunały wojenne w Neurenberg i Tokyo osądziły niemieckich i japońskich zbrodniarzy wojennych oraz powstał Pakt Przeciw Zbrodniom na Narodach.

Świat w ciągu ubiegłych 60 lat bardzo się zmienił. Mam tu na myśli dekolonizację i wzrost liczby członków ONZ z 60 do 190 krajów. Z dwóch rywalizujących potęg, USA i ZSRR, pozostała tylko potęga Ameryki. Europejska integracja poczyniła postępy przejawiając się wzrostem dobrobytu w naszej części świata, ale zmniejszeniem się ludzkiej solidarności, o czym może świadczyć holenderska i europejska małośćkowa i nieczuła polityka wobec uciekinierów i imigrantów. ONZ niezbyt dokładnie strzegło międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz popierało i chroniło prawa człowieka tak, jak było w założeniach. Można to jednak zarzucić mniej organizacji a bardziej jej członkom. Nie zmienia to faktu, że dziedzictwo praw człowieka, tak jak to wyraził prezydent Roosevelt i opisane jest w Uniwersalnej Deklaracji oraz międzynarodowy porządek prawa pokoju, bezpieczeństwa i rozwoju, tak jak to przedstawia Status ONZ, ciągle muszą stanowić bazę dalszego formowania współżycia ludzi, narodów i krajów na świecie. Niestety muszę skonstatować, że ten spadek i porządek prawny, w którego rozwinięciu Ameryka miała duży udział, i Ameryka jako jedyna pozostała potęgą ma za zadanie chronić go, dzięki Bushowi i jego zwolennikom budzi negatywne reakcje. Mam tu na myśli przykłady, które ilustrują, że obecny amerykański rząd praktycznie nie przywiązuje wagi do podstawowych wartości i elementów międzynarodowej formy prawnej. Sposób, w jaki Ameryka obchodzi się z uwięzionymi w związku ze zwalczaniem terronu, całkowicie odbiega od tych norm prawnych. Bez oskarżenia i tymczasowego aresztowania zatrzymani są ludzie w znanych obozach 'odosobnienia' (Guantanamo, Abu Ghraib), a także w wielu innych nieznanach miejscach, bez prawnej pomocy, co jest sprzeczne z regułami praw człowieka i humanitarnego prawa. Niedopuszczalne metody przesłuchań i seksualne poniżenia, reżyserowane z Waszyngtonu, przekraczają w grubiański sposób absolutny zakaz tortur. Więźniowie są przekazywani w tajemnicy przez amerykańskie służby bezpieczeństwa do krajów takich jak Syria, Egipt, Pakistan i Uzbekistan, ze świadomością, że będą tam torturowani - jest to następnym przykładem poważnego pogwałcenia podstawowych praw człowieka. Smutne jest, że te amerykańskie praktyki dają krajom, które mało przejmują się tymi prawami, dodatkowe argumenty, by stosować metody odbiegające od norm ONZ.

Uderzające jest, że Ameryka nie bierze udziału w żadnym z licznych, ważnych międzynarodowych działań w dziedzinie praw ekonomicznych i socjalnych, przeciwko dyskryminacji kobiet i respektowaniu praw dziecka. Zresztą w stosunku do tych ostatnich Ameryka razem z Somalią są jedynymi krajami, które nie chcą tego prawa uznać. I jeszcze to, że Ameryka stanęła po negatywnej stronie paktu praw człowieka, zabraniając swoim obywatelom prawa do składania skarg w instytucjach międzynarodowych. Smutnym jest też fakt, że Bush prowadzi kampanię przeciwko Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, ze względu na obawy przed oskarżeniami pod adresem amerykańskich wojskowych i polityków. USA wypowiedziały także wcześniej przyjętą zgodę na podporządkowanie Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, który zajmuje się rozpatrywaniem kwestii spornych pomiędzy państwami.

Lista wykroczeń Ameryki wobec praw człowieka jest długa i rozwlekła, obejmuje omijanie

międzynarodowego porządku prawnego, hamowanie i przeszkadzanie w rozwoju prawa międzynarodowego. Dotyczy też podejścia do ochrony środowiska i zbiorowego systemu bezpieczeństwa (Irak!). Dlatego dzięki wcześniejszym zasługom Ameryki nie możemy zamykać oczu na to, jak prawo międzynarodowe i prawa człowieka są w Teksasie 'olewane'.

*

„Dagblad de Limburger” 7.05.05

Zobacz także te strony:

[Więzienia świata](#)

Theo van Boven

Ur. 1934. Wybitny holenderski znawca i działacz ruchu na rzecz praw człowieka, jest profesorem prawa międzynarodowego na Uniwersytecie Maastricht. W latach 1967-1977 wykładał prawa człowieka na Uniwersytecie w Amsterdamie. Był członkiem Komisji Praw Człowieka NZ, działał w wielu organizacjach i instytucjach zajmujących się prawami człowieka, m.in. Council of the International Institute of Human Rights (Francja), European Human Rights Foundation (Wielka Brytania), którego był przewodniczącym. Był ekspertem wielu podkomisji zajmujących się w ramach ONZ prawami człowieka. Został uhonorowany szeregiem nagród za swoje zaangażowanie na rzecz praw człowieka, m.in. Human Rights Prize of the International Service for Human Rights.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-05-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4135) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4135>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl